

Hojny dar

T.P.M.S.W.

przed kilkoma dniami sekcja narciarska wrocławskiego AZS-u otrzymała od Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych cenny sprzęt narciarski.

Obejmuje on około 700 par nart, kilkadziesiąt par kijów oraz doświadczone smary narciarskie. Po skompletowaniu i naprawieniu uszkodzonych nart, całkowity sprzęt zostanie oddany do użytku młodzieży szkolnej z naszego miasta.

Mając pod dostatkiem cennego sprzętu AZS będzie mógł wreszcie należycie przeprowadzić masowe szkolenia narciarskie.

(N)

W tenisie stołowym

Ogniwo gra z Włóknarzem Łódź

Pingpongowe mistrzostwa Ognia i Spójni sprawiły, że w minioną niedzielę rozegrały się tylko dwa spotkania ligowe.



Wyprawa pingpongistów pomorskiego Związku do Warszawy zakończyła się niepowodzeniem, gdyż zawodnicy Wielkopolski przegrali oba spotkania ze stołecznym Kolejarzem i Związkowcem.

Jutro rozpoczyna się dalsze rozgrywki ligowe, tym razem z udziałem pełnego kompletu drużyn. Spośród sześciu spotkań najciekawsze zapowiadają się mecze w Warszawie i Wrocławiu, które zdecydują o nowym leaderze Ligi.

Stołeczny Związkowiec chce utrzymać swoją pozycję, będzie musiał wysoko pokonać trójkę krakowskiego Ognia. Nie sądzimy jednak, by drużyna Marczyńska i Zielińskiego była łatwym przeciwnikiem.

W lepszej sytuacji znajduje się wrocławskie Ogniwo, które z pewnością zwycięży wysoko w spotkaniu z łódzkim Włóknarzem. Łódzianie przyszedł do Wrocławia w silniejszym swym składzie z Krzyżakiem, Grzelczykiem i Słupem. Ogniu wystąpi z Archem, Ciuprykiem i Roslanem. Ciekawe to spotkanie zostanie rozegrane o godz. 14.30 w sali „Energetyk” przy ul. Łowickiej.

Komunikaty

Sekcja lekkoatletyczna AZS Wrocław zawiadamia, że treningi lekkoatletyczne odbywają się dwa razy w tygodniu tj. w poniedziałki i piątki w godzinach od 19 do 20 w sali WSWF przy ul. Witkiewicza 25.

W poniedziałek 27 bm po treningu odbędzie się zebranie sekcji, na którym omówi się program pracy na okres zimowy i wybór zarządu sekcji.

W dniu 27 bm. o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu AZS przy ul. Norwida, odprawa przewodniczących Zarządów Uczelnianych i Kół Wydziałowych AZS. Ze względu na ważność omawianych spraw obecność obowiązkowa. (N)

A. KOPIAJEWA

MIKOŚĆ

DOKTORA ARZANOWA

Tłumaczyła Zofia Łapicka 94

— Mało to się mówi! Trzeba było wyrwać jakąś moralną presję na pani męża! Jak usprawiedliwiać się przed mężem, jeśli fakt jest oczywisty! Po prostu nie miałam chęci rodzic jeszcze raz, ale doktor okazał się nieczuły. Zresztą teraz wcale tego nie żałuję. Tym bardziej, że taki cudny chłopczyk! — Pawa znowu pocałowała dziecko i nie wiadomo było, co jest prawdą, a co kłamstwem.

— Dobrze pani! na świecie — rzekła Olga. — Ze wszystkim jest pani zadowolona.

Pawa zamyśliła się. Aksamitnoczarne sznurki brwi ściągnęły się w nierówną linię. Widać było, że nie przyzwyczajała jest myśleć, ale w oczach zajaśniała ciekawość.

— A pani pracuje teraz przynajmniej? Pisz pani? — spytała Z. z zaciekawieniem.

— Ależ skąd! — odpowiedziała Olga machnąwszy ręką. — W takim stanie ducha można tylko... drzewo rąbać. Gdy na chwilę zapomnę o wszystkim, zaczyna się znów coś nieoczekiwanie w słowa, ale od razu ucieka jak zdmuchnięte wiatrem. Myślałam już... — na twarzy Olgi odmalowało się nagle bolesne jakieś ożywienie. — Gdyby Iwan pomógł mi być wtedy, dodałby mi otuchy, nie pociągłoby mnie do Borysa.

Pawa gwizdnęła łobuzersko.

— Niech już pani nie szuka podbudowy społecznej! — rzekła szorstko. — Tawrow bardziej pani odpowiada i tyle!

SŁOWO sportowe

W koszykowej klasie A

OWKS -- Budowlani Jel. Góra

ciekawą atrakcją niedzieli

Spotkania w dolnośląskiej koszykowej kl. A, które odbyły się w ubiegłą niedzielę zakończyły się zwycięstwami faworytów.

Jedynym wyjątkiem była porażka poprzedniego lidera grupy Budowlanych Jelenia Góra z młodą drużyną Czarnych z Wrocławia. Porażka ta wpłynęła na znaczną zmianę tabelki.

Na czoło wysunął się wrocławski WKS, przed Ogniem, spychając Budowlanych na trzecią pozycję.

Bardzo słabo wypadają akademicy, którzy na trzy rozegrane dotychczas spotkania nie odnieśli ani jednego zwycięstwa. Najpoważniejszymi kandydatami na zajęcie pierwszego miejsca są bezwzględnie OWKS, Ognio i Budowlani Jel. Góra. Dobrze spi-

sują się również Kolejarz Świdnica i Czarni Wrocław.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się dalszy ciąg rozgrywek.

Budowlani Jel. Góra grają na własnym terenie z liderem grupy OWKS-em. Szanse obu zespołów na zwycięstwo są równe. Za wojskowymi przemawia większa technika i rutyna, natomiast za gospodarzami własne boisko i publiczność.

Ogniwo wyjeżdża do Świdnicy, gdzie spotka się z tamt. Kolejarzem. Mecz będzie ciężki do wygrania, jednak doskonała techniczna drużyna wrocławian powinna rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

Pozostałe trzy spotkania odbędą się we Wrocławiu. Związkowiec grać będzie z Czarnymi, Gwardia ze Spójnią Kłodzką i AZS I B z Górnikami Wałbrzych. Obydwie drużyny wrocławskie Gwardia i AZS I B. mają wielkie szanse zdobycia pierwszych punktów.

(Hen).

Rosną kadry

przodowników i instruktorów narciarstwa

Program szkolenia na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego obejmuje wszystkie nieomal dyscypliny sportowe, spośród których wielką uwagę zwraca się na naukę jazdy na nartach.



Rok rocznie, studenci Studium Wychowania Fizycznego wyjeżdżają na dwutygodniowe obozy narciarskie, na których, pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów zdobywali teoretyczne wiadomości z metodyki i systematyki narciarstwa, oraz uczyli się wszystkich ewolucji technicznych.

Sprawniejsi — bardziej zaawansowani narciarze, przez okres dwutygodniowego pobytu przechodzili kurs na przodowników i instruktorów narciarskich, po czym zdawali egzamin teoretyczny i praktyczny przed komisją, powołaną przez Polski Związek Narciarski.

Obejmuje, na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego czynione są gorączkowe przygotowania, celem zorganizowania w sezonie zimowym obozu narciarskiego dla studentów wszystkich roczników.

Jak się dowiadujemy, już 15 stycznia studenci wyjadą na oboz, nie tak dawnej — do Zimnej, lecz do Bierutowie

»Rozkład jazdy«

bokserskiej kl. B

Sekcja sportowa Wr. OZB przydzieliła dodatkowo do drużynowych mistrzostw Kl. B. nast. kluby: Gwardia Legnica — grupa I-a i Spójnia Kłodzka do grupy II-ej.



W niedzielę w kl. B walczą:

Grupa I.

Włóknarz Wr. — Gwardia I B Wr., Unia Brzeg Dolny — Stal Psie Pole, Związkowiec Oleśnica — Gwardia Legnica.

Grupa II-a.

Stal Świdnica — Kolejarz Świdnica, Związkowiec Jawor — Włóknarz Boguszyce, Włóknarz Wałbrzych — Włóknarz Bielawa, Włóknarz Głuszyca — Spójnia Kłodzka.

Gospodarze wymienieni na pierwszym miejscu.

FACHOWCY POSZUKIWANI

1 administratora budynków, 1 prac. umysłowego, 1 technika budowlanego, 1 elektromontera, 1 blacharza, 1 zduna, 5 palaczy centr. ogrz. przyjmie natychmiast Kwatermistrz J. W. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia kierować na adres J. W. — Legnica, ul. Gen. Świerczewskiego Nr 110-112. K-3600

Kontroler jakości produkcji oraz pomoc biurowa w magazynie i pomoc biurowa majstra potrzebni. Zgłaszać się: Zakład Dzierżawski-Odzieżowy, Ruska 51. 7091

Farbiarza z 3-letnią praktyką zatrudni natychmiast Ekspozytura Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Wrocław, ul. Świerczewskiego 52. Kandydat będzie wysłany na specjalny kurs. K-3630

2 techników budowlanych do prac nadzoru robót i kalkulacji, 1 księgowego bilansistę (Jedn. Plan Kont) z praktyką, 2 cieśli, 2 elektromonterów, 5 murarzy od zaraz, oraz 2 techników budowlanych, 2 kalkulatorów, 5 pisarzy budowlanych, 1 maszynistkę wykwalifikowaną, 2 pracowników administracyjnych z praktyką, cieśli, murarzy, dekarzy, blacharzy, monterów wodno-kanal., elektromonterów, spawacza, ślusarzy, stolarzy, zdunów i robotników niewykwalifikowanych od 1. I. 1951 r. zatrudni Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Brzegu, Piastowska Nr 18. Wynagrodzenie w/w Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia pisemne lub ustne ze szczegółowym życiorysem i opisami świadectw przyjmujmy Dział Administracyjny KPRB. K-3615

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAŻ tanio kuchnie, sypialnie, Jagiellończyka 11a m. 9. Wiadomość 18-20. 7086

DO sprzedania „Adler Junior”, Wrocław, ul. Nowowiejska nr 74 m. 1. 7087

TERRYER angielski ostro wosy do sprzedania, ul. Szczytnicka 29 m. 3. 7083

SPRZEDAŻ urządzenie stołowe pokojowe, Wrocław, Grabiszyńska 70/2. 7093

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania na nazwisko Władysław Agata, Świeradów-Zdrój ulica Stalina 25. P 3078

ZGUBIONO książeczkę wojskową RUK Jelenia Góra, dowód osobisty, prawo jazdy, leg. Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kurylo Edward Jelenia Góra. K 3626

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Bargiel Stanisław. 7095

WOLNE POSADY

POSZUKIWANA osoba do zajęcia się domem i dziećmi 1 i pół i 9 lat, Pomorska 49 m. 4. 7088

POMOC domowa z referencjami potrzebna. Zgłoszenia Smoluchowski 28 m. 5. 7089

LOKALE

ODDAM dwa pokoje, kuchnię, wyłaziony kwaterek. Zwrot kosztów Zgł. pod „Centrum”. 7094

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE męża Jąbłońskiego Franciszka ur. dnia 25. 2. 1912 ostatnio zamieszkałego w Pińsku, woj. poleskie sprawa rozwodowa. Jąbłońska Ania, Janowiec Wł., Partyzantów 2. K 3627

NAGUREK Jadwiga poszukuje męża Nagurek Władysława ur. 1911 ostatnio zamieszkałego w Warszawie. Zgłoszenie Cieplice, ul. Pionierska 4. Sprawa rozwodowa. K 3625

HELENE z Michalewskich — Michałowski Malin, żonę Józefa Malin — urodzoną w r. 1907 w Krystynopolu — ostatnio zamieszkała we Wrocławiu. Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrywa do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej wytoczonej przez Józefa Malin do J. C. 949/50. K 3629

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. K-3541

LEKCJI matematyki, fizyki udzielam. Zakres gimnazjalny. Zubowicz, Skargi 10 m. 4. P 3076

RÓŻNE

ZAGINEŁA koza szara z rogami proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Kilińskiego 6 m. 1a. 7090

Jeśli wychodzi pani za mąż za człowieka starszego od siebie, postarzą się pani dobrowolnie o tyle lat. Słowo daje!

Olga spojrzała na nią ze współczuciem, jak na głupią.

— Po co zubać tak stosunki pomiędzy ludźmi? — odezwała się cicho. — Dziesięć lat odpowiada mi, a w jedenaścim roku przestał! Przecież mi się nie znudził, nie rozczarowałam się do niego. Już po spotkaniu z Tawrowem leciałam tu jak na skrzydłach. Nawet teraz, gdy Iwana spotkałam przykrość i może go czekać nieprzyjemna rozprawa, cała moja istota staje w jego obronie. Tylko sercem odeszłam od niego...

Zebranie rejonowego komitetu skończyło się późno.

„Jak wiele różnych spraw i zagadnień! — rozmyślał Łogunow idąc samotnie po wysoko położonej uliczce. — Ile musi umieć sekretarz rejonowego komitetu, żeby wszystko ogarnąć i zdecydować słusznie! Dobrze, że mam wiele ludzi, na których można polegać! Trzeba wymagać od nich wciąż coraz to więcej, żeby nie spoczęli beczynnie na laurach, ale to dzielni ludzie i podkuli politycznie!”

Łogunow też postarzał się w ciągu ostatnich miesięcy. Było to skutkiem niepokojów, dążeń, by „wszystko ogarnąć i zdecydować słusznie”. Był bardzo daleki od spoczywania na laurach. O ile łatwiej i prościej było pracować jako inżynier w kopalni! Tam u siebie wszystko wiedział, rozumiał i widział; a teraz trzeba było również dokładnie przestudiować zagadnienia całego rejonu. Ileż tu ludzi, a trzeba przecież, aby każdy człowiek znalazł się na właściwym miejscu. Na przykład zespół kierowniczy, kierownicy zakładów pracy! A wówczas już każdy z nich będzie po gospodarsku dbał o jak najlepsze wyzyskanie zdolności swoich pracowników i o ich strukturę moralną. Zagadnieniem, kto kim ma być, nie zajmuje się naturalnie sekretarz rejonowego komitetu. Ale jeżeli któryś z ośrodków nie wypełnia planu, jeśli któryś ze specjalistów nie może poradzić sobie z zagadnieniami gospodarczymi i nie ma kontaktu z kolektywem pracowników,

wtedy sekretarzowi komitetu rejonowego trzeszczy głowa od myślenia i on może zakwestionować, czy pracownik ten jest użyteczny na danym odcinku pracy.

„Najlepiej naturalnie, podsunąć właściwą myśl, dopomóc i nawet wymyślić, jeśli zachodzi taka potrzeba: do tego trzeba jednak znać dobrze ludzi, orientować się w ich sprawach i stosunkach. Zresztą trudno, przyzwyczajając się, czego nie wiem, a to zapytam. Będę się uczył!” — postanowił Łogunow i spojrzął na granatowe niebo, iskrzące się zimnym blaskiem gwiazd.

Jego zamyślenia i poważna twarz zlagodniała. Czy może być coś piękniejszego od tej nocy, tej drżącej ciszy skutej mrozem? Trzask lodu pękającego na rzecę, przypomina wystrzały armatnie. I znów cisza. Granatowym blaskiem zapłonął szron na białej gałęzi, porcelanowym blaskiem świeci koleina sań na drodze, biegnącej gładko w dół ku dolinie, ku osiedlu, w obramowaniu puszystych od śniegu rowów. Dobrze byłoby jeździć tu sankami, jak w dzieciństwie! Ale żeby obejmowały go ręce Warszawy, a nie opiekujące ręce siostry. Popędzić tak, zrywając za sobą wicher snieżnych płatków, naprzeciw palącego wiatru, słysząc srebrzysty dziewczęcy śmiech, ucałować zaproszoną śnieżną miłą twarz!

Poszedł do domu Chizniaków i szarpnął mocno drzwi, uszczelnione przez umiętne ręce gospodarza.

Na niskim taborecie, obok rozpalonej kuchni siedziała Warszawa i grała na chomusie¹. Skinięła w milczeniu głową Łogunowowi, ale czerwone jak gdyby namalowane wargi, zajęte metalową płytą instrumentu, uśmiechnęły się. Przesuwała ręką przed ustami i uderzała palcem w wygięty brzeg elastycznej płyty, umocowanej w żelaznej oprawie, przypominającej kluczek do zamka Yale. Dmuchała na płytę i melodyjne ciche dźwięki jak łagodna skarga kołysały się i drżały w powietrzu. Była to improwizacja muzyczna zrozumiała dla nielicznych.

¹ Chomus — jakucki instrument muzyczny. (Przyp. tłum.)
(Ciąg dalszy nastąpi).

Szczarza

Apteka

Niektóre dzielnice Wrocławia, gdy weźmiemy pod uwagę ich zaludnienie, są jakby osobnymi miastami. Do takich należy dzielnica Śródmieście, ze swoimi poddzielniami — Zalesie i Zaczysze. Dzielnica ta jednak, jakkolwiek liczy prawie 50 tys. mieszkańców, cierpi na braki, które są nie do pomyślenia w innym mieście.

Do najdotkliwszych zaliczyć należy brak aptek. Jedną jedyną przy ul. Partyzantów nie może obsłużyć całej dzielnicy. Mieszkańcy Zalesia i Zaczysza, by dotrzeć do apteki, muszą odbyć drogę co najmniej czterokilometrową, a czasami i dłuższą, jeżeli chcą skorzystać z drugiej najbliższej, przy ul. Piastowskiej.

Zagadnieniem tym zajmowała się już MRN, ale jak dotąd bezskutecznie. Okazuje się, że plan rozmieszczenia aptek we Wrocławiu jest dość osobliwie opracowany. Większość aptek znajduje się w centrum, a peryferie nie mają ich wcale lub bardzo mało.

Sądymy, że w tej sprawie dużo miałyby do powiedzenia komisja zdrowia MRN. Oczekujemy więc, że sprawę zbada i zaspokoi słuszne żądania mieszkańców naszych odległych dzielnic miasta.

TUVICZ.

NOTATNIK WROCLAWSKI

Wycieczki do Poznania i Kra-kowa organizuje Wojewódzka Rada Turystyki przy ORZZ w dniu 3 grudnia br. Zgłoszenia przysyłać „Orbis”. Rynek 38. Miejsca należy zamawiać już obecnie. Na 8 grudnia przewidziane są wycieczki do Warszawy, Bytomia i Poznania.

Przypominamy, że jutro o godz. 10.30 odbędzie się w świetlicy PDT narada konsumentów ze sprzedawcami.

Dnia 27 bm. o godz. 18 w sali MRN (Ratusz) odbędzie się odprawa prezesów, sekretarzy i skarbników zakładowych kół TPPR z Wrocławia oraz przedstawicieli rad zakładowych. Ligii Kobiet i innych masowych organizacji.

Dnia 29 bm. o godz. 16-17 odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników szkolnych kół TPPR oraz przedstawicieli ZMP i ZHP. Odprawa odbędzie się w sali MRN w Ratuszu.

Odprawa przewodniczących i kierowników organizacyjnych kół robotniczych ZMP, odbędzie się dziś o godz. 15.30 w lokalu przy ul. Kołłątaja 31.

Wydział budownictwa MRN wysłał indywidualne wezwania do złożenia wyjaśnień i przedłożenia dokumentów, do wszystkich, którzy posiadają orzecze-



Zarząd Nieruchomości Komunalnych apeluje do mieszkańców

Zabezpieczać budynki przed mrozem
Lokatorzy muszą pomóc ekipom remontowym

Zarząd Nieruch. Komunalnych przeprowadza na szeroką skalę akcję zabezpieczania przewodów i urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych przed mrozami. Szklki więc piwnice, świetliki, kłatki schodowe, uszczelnia okna itd.

Prace te wykonywane są przez specjalne ekipy ZNK, którym lokatorzy zobowiązani są w miarę możliwości pomagać.

ZNK wzywa wszystkich mieszkańców, by przez właściwe obchodzenie się z instalacjami i urządzeniami przyczynili się do ich zabezpieczenia.

Należy baczyć, aby okna i drzwi, znajdujące się w pobliżu instalacji, były zamknięte. Studzienki wodomierzowe muszą być przykry-

te deskami i obłożone szmatami lub słomą. Rury wodociągowe w pomieszczeniach nieogrzewanych trzeba owinać szmatami, słomą, papierem lub oszalać. Dopływ wody w piwnicach należy bezwzględnie co noc zamykać i spuszczać wodę z pionów głównych i odgałęzień przez otwarcie kurka spustowego przy wodomierzu. Baczna uwaga trzeba zwrócić na zabezpieczenie rur kłozetowych,

a przede wszystkim nie dopuszczać do ich zatykania się, zwłaszcza przez wrzucanie do nich odpadków. Stwierdzone rozmyślnie uszkodzenie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych będzie surowo karane.

Zarząd Nieruchomości Komunalnych prosi wszystkie Komitety Blokowe o pomoc społeczną i ścisłe kontrolowanie wykonywania wyżej wymienionych zarządzeń. (tt)

W solarium ZLP

Sztuczne lato w zimie
przywraca dzieciom zdrowie

W dziale fizykoterapii dziecięcej w Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego już od godz. 8-iej rano otwierają się drzwi, wpuszczając małych pacjentów z maci. Sanitariuszka odbiera

karteczki, zaopatruje każdego z malców w duże okulary, ochraniające wzrok przed działaniem lamp kwarcowych.

Zagladamy do solarium. Małe gołasy dziecięce w kółko pod ciętymi promieniami sztucznych słońc. Solarium jest małym pokojem, którego ściany i podłoga wyłożone są aluminium i kafelkami. Promienie lamp kwarcowych rozchodzą się równomiernie, nasświetlając całe ciało dziecka.

Malcy nie okazują strachu przed zabiegami, przeciwnie, poddają im się z wielkim zadowoleniem i powagą. Trzydzienny Dziwnio Biniak jest nawet trochę niezadowolony, kiedy przyjemność kończy się i mama energicznie zabiera go do domu.

Malec oznajmia, że „lampa” są bardzo przyjemne. Na jego twarzy z każdym dniem pojawia się zdrowe rumieńce.

Krysia Jachnowska spaceruje ze skupioną miną w promieniach sztucznego słońca. Nasświetlania sprawiają, że ma już apetyt i lepiej wygląda. Dzieci otrzymują na ogół 20 nasświetleń, przy czym czas ich zaczyna się od 1 min. i jest codziennie przedłużany, aż do 20 minut.

Pod wpływem nasświetlenia, w organizmie wytwarza się witamina „D”. Dlatego lampy znakomicie leczą wszelkie schorzenia powstałe z braku wapna — są więc środkiem, zwalczającym krzywiznę, anemię, reumatyzm i zapalenia gruczołów.

Statystyki wykazują, że we Wrocławiu 80 proc. dzieci zagrożonych jest krzywizną. Niestety, przez niedbalstwo matek i niedopatrzenie komitetów rodzicielskich przy szkołach — dzieci te nie zawsze są poddawane zabiegom, mimo iż solarium Zakładu Lecznictwa Pracowniczego wyposażone jest w najlepsze aparaty i mogłoby nasświetlać około tysiąca dzieci dziennie. Dział fizykoterapii prowadzony jest przez wybitnego specjalistę, Leszka Grabowskiego.

Obecnie z lamp kwarcowych korzysta szkoła nr 3 i 36. Dzieci kierowane są do nasświetleń przez lekarza szkolnego, który stwierdza, czy mają zdrowe plecy, gdyż w wypadku zagrożenia gruczoła — zabiegi nie mogą być przeprowadzane. (JJ)

Warsztaty PKP
meldują o wykonaniu planu

Załoga warsztatów drogowych PKP we Wrocławiu wykonała roczny plan produkcyjny w dniu 18 listopada 1950 r. o godz. 13-tej, tj. 42 dni przed terminem.

„Artos” przeprowadza eliminacje
wśród amatorów

W lokalu „Czytelnika” przy ul. Olawskiej 10/11 odbyły się eliminacje „Artosu”, mające na celu pozyskanie nowych kadr artystycznych.

Przewodniczył jury inspektor artystyczny Dyrekcji Naczelnej „Artosu” ob. Jerzy Tuwan, a z nim razem przy stole zasiadli: naczelnik wojew. wydziału oświaty i kultury, mgr. Halpon, przewodniczący Związku Zawodowego Prac. Kultury i Sztuki ob. Smyk, dyrektor Państwowej Opery we Wrocławiu, Jerzy Gard, reż. Maria Wiercińska, reż. Edmund Wierciński, baletmistrz Patkowski i inni.

Ogółem przeegzaminowano 23 osób. Jedną osobę, ob. Halickiego (akordeon) postanowiono zaangażować do zespołu „Artosu”, 3 osoby — Barbarę Kamińską, Adama Krajewicza i Zofię Briskę postanowiono wysłać na 6-miesięczne przeszkolenie.

Kierownictwo „Artosu” postanowiło urządzić następną próbę, która odbędzie się z początkiem przyszłego roku. Podania o dopuszczenie do eliminacji można składać w biurach „Artosu”, przy pl. Bohaterów Getta 4. Poszukiwani są zwłaszcza piosenkarze, konferansjerzy i tancerze. (zm)

Dyrekcja hoteli chce zaradzić ciasnocie

Mamy zbyt mało hoteli, a tymczasem we Wrocławiu odbywają się często zjazdy i prawie zawsze wszystkie hotele są tak pełne, że z „Monopolu” odchodzi z nich 40 proc. zgłaszających się.

Problem hoteli można jednak częściowo rozwiązać już obecnie, a to przez remontowanie niektórych budynków hotelowych, dzięki czemu uzyskalibyśmy wiele nowych izb.

We Wrocławiu posiadamy poza tym dwa domy noclegowe, w których jeden znajduje się pod zarządem M. R. N. i

cieszy się dobrą opinią, a drugi jest w rękach prywatnych. Nocleg w obu tych domach kosztuje około 10 zł.

Kilka byłych mieszkań przy biura lub mieszkania prywatne. Dyrekcja hoteli komunalnych wystąpiła w związku z tym do M. R. N. z wnioskiem o rewindykację straconych placówek przy ul. Stawowej. Trudno dziś przewidzieć, jak zostanie ta sprawa załatwiona, lecz gdyby punkty te dało się odzyskać, to problem hoteli byłby w znacznym stopniu rozwiązany. (ZM)

Tylko w godzinach biurowych
przełączona jest centrala telefoniczna

Donosiliśmy już, że projektowana jest zakładanie telefonicznych „central branżowych”, co podnie sie sprawność centrali głównej. Dyrekcja Okręgowa Poczty uruchomiła już własną centralę, z której korzystać będą wszystkie placówki pocztowe w mieście. Centrala Poczty połączyć może do 600 abonentów, w wysokim stopniu więc odciąża centralę miejską.

W najbliższym czasie zwolnionych zostanie kilkadziesiąt nowych numerów, ponieważ Komitet Wojewódzki PZPR uruchamia także centralę własną. Istnieje też projekt założenia własnej centrali dla Prezydium WRN.

Sprawą winny zainteresować się większe instytucje, które korzystają z wielu numerów telefonicznych. Niezależnie uzasadnione są skargi abonentów na działanie nowej centrali telefonicznej. Większość winy spada na abonentów. Winni oni wiedzieć, że uderzenie w widełki aparatu nie skraca czasu czekania na połączenie, lecz go przedłuża. Nie należy także nakręcać numeru zbyt pośpiesznie, ponieważ aparatura nie zostaje wprowadzona w ruch natychmiast. Po nakręceniu pierwszej cyfry należy poczekać sekundę.



Teatry

ZYDOWSKI, godz. 19.30 — „Rozdzina”.
MŁODEGO WIDZA, godz. 18 — „Ja chcę do domu” (przedstaw. zamknięte).

VIII KONCERT SYMFONICZNY
Wielkie Studio P. R. — Kraków, godz. 19.

Wystawy

„KSIĄŻKA RADZIECKA I W. DAWNICTWA ROSYJSKIE” — ORZZ, ul. Mazowiecka 17, otw. codz. od godz. 9-20.
„RADZIECKA LITERATURA PIĘKNA” — Biblioteka Uniwersytecka, ul. Szajnochy 7, otw. codz. od godz. 10-14.

„JULIUSZ SŁOWACKI” — Muzeum Śląskie pl. Wojewódzki, otw. codz. od godz. 10-19.
„TECHNIKI GRAFICZNE” — Muzeum Śląskie, pl. Wojewódzki, otw. od godz. 10-15, w niedzielę od godz. 10-19.
„POLSKOŚĆ ŚLĄSKA W DOKUMENCIE” — Archiwum Państwowe, ul. Gdynska 2, otw. codz. w godz. od 10 — 18.
„FOTOGRAFIA MEKSYKAŃSKA” — PTF, ul. Stalingradzka 28, otw. codz. od godz. 10-18.
„KAMERALNY — nieczynny”.
MŁODEGO WIDZA, godz. 18:15 — „Przyjaciele” (przedstaw. zamknięte).

Repertuar kin

„SLASK”, ul. Gen. Świerczewskiego 67 — Kolorowy program składany (radz.), godz. 16.30, 18.15 i 20.30.
„PRZODOWNIK”, ul. Benedyktowska 15 — Kolorowy program składany (radz.), godz. 18.15, 17.30 i 19.30.
„SCALA”, ul. Mikołajska 11 — Kolorowy program składany (radz.), godz. 16, 18 i 20.
„WARSZAWA”, ul. Fredry 11 — „Pustelnia Parameńska” ser. II (franc.), godz. 16, 18 i 20.
„PIONIER”, ul. Stalina 71 — „Kopciuszka” (radz.), godz. 17 i 19. Program aktualności godz. 19, 20 i 21.
„FAMA” — Psie Pole, Bolesława Krzywoustego — „Nowy dom” (radz.). Czynne w czwartek i piątek godz. 20, sobota godz. 19 i 20, niedziela godz. 15.30, 17 i 20.
„TECZA”, ul. Kościuski 17 — „Świat się śmieje” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
„ROBOTNIK” — Leśnica — „Gonimyczy” (radz.). Czynne w czwartek i piątek godz. 19, sobota godz. 17.30 i 19, niedziela godzina 14.30, 17 i 19.

OGROD ZOOLOGICZNY, ul. Wroblewska 1, otw. codz. o godz. 9-19.

Noce dyżuru aptek

Pod „Lwem”, pl. PKWN 2 — „Opactwo”, Stalina 5 — „Nowa Apteka”, Piastowska 5.
OSTRE DYŻURY POGOTOWIA Szpital Miejski nr 2 (oddz. dla i wewn.), Szpital Miejski nr 1 (oddz. wewn.), Szpital Wąwózki (oddz. ginek.), szpital SS. Urszulanek (dzieci).

■ Świeżo odremontowany przy ul. Kołłątaja przeznaczony na szkolenie pielęgniarzek politechnicznych (dziecięcych) i na biernat. Od 1 grudnia rozpoczyna się 6-miesięczny kurs. Pomocne będą kandydatki po ukończeniu przynajmniej 15 lat i 7 klas szkoły podstawowej. Zapisy przyjmują Centralna Wroclawska Poradnia Ochrony Zdrowia i Udziałnictwa. Uczestniczki otrzymają bezpłatne wyżywienie.

■ Sklep z materiałami piśmiennymi, posiadający kolekcję biblioteczno-oryginalnych zechce iaskami powiadomienie o tym redakcji „Słowa Polskiego”, tel. 51-09.

Wielka impreza
artystyczna
ORZZ

Wielką imprezę artystyczną pod hasłem „Walka o pokój” organizuje ORZZ w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Impreza ta, w której wezmą udział członkowie Opery Wrocławskiej oraz zespoły świetlicowe Zw. Zaw. Transportowców, odbędzie się jutro w świetlicy Stocznicy Wrocławskiej na Zaczyszu (ul. Kwidzińska — dojazd 11-tka). Początek o godzinie 15.30. Wstęp wolny.

Listy do „Słowa”

Strasznie uparty kierowca

Od naszych czytelników z Czechiny otrzymaliśmy list, w którym opisują nam swoje tarapaty z kierowcą autobusu kursującego na trasie Ciążyn — Czechnica.

„21 bm. o godz. 19.30 autobus Nr T 91118 „Ikarus” 64, w którym siedziało kilkunastu pasażerów jadących do Czechiny, zawrócił i bez żadnego uprzedzenia odjechał w kierunku... Wrocławia. Na nasze uwagi, że nie chcemy jechać do miasta lecz do Czechiny, kierowca zatrzymał samochód przed posterunkiem MO i oświadczył dyżurnemu milicjantowi, że nie pozwalamy mu

pełnić jego obowiązków. Milicjant jednak uznał, że to nie my, lecz kierowca nie wypełnia przepisów i polecił mu odwieźć nas do Czechiny.

Co zrobił kierowca? Odwieź nas do remsizy MZK, oświadczył że autobus jest pusty i dalej nie pojedzie. Kiedy wysiedliśmy z auta — piszą nasi czytelnicy — samochód zawrócił i odjechał w kierunku Ciążyna. Dopiero nasza interwencja u kierownika zajezdni odniosła skutek. Otrzymałszy specjalny autobus, który odwieź nas na miejsce.”

List świadczy, że autobus obsługują ludzie o dużej dozie fantazji, lecz pozbawieni zupełnie poczucia obowiązku. Nie wydaje nam się, ażeby wrocławskie Miejskie Zakłady Komunikacyjne chciały dłużej tolerować podobne wybryki i oczekujemy wypowiedzi w tej sprawie.

Nasza Ankieta

Jak zlikwidować
kolejki przed kinami?

Który z czytelników „Słowa” nie stał w kolejce przed kasą kinową w oczekiwaniu na bilet? Bez przesady możemy stwierdzić, że takiego wśród nas nie ma. A także każdy z nas zastanawiał się zapewne nad sposobami, których wprowadzenie rozwiązałoby problem niepopularnych „ogonków”.

W kilku miastach Polski wprowadzono przedpłatę biletów na trzy dni przed seansem. Innowacja ta w pewnej mierze usprawniła rozprowadzanie biletów.

Dział listów „Słowa” rozpisuje dziś błyskawiczną ankietę: — Który z czytelników naszego pisma poda najlepszy projekt uniknięcia kolejek? Jaki sposób rozprowadzenia biletów będzie najskuteczniejszy?

Wszystkich interesujących się tym zagadnieniem prosimy o nadysłanie do dnia 1 grudnia swoich wypowiedzi do „Słowa”, z zaznaczeniem na kopercie: „Ankieta”.

Najlepsze projekty przedstawiemy do rozpatrzenia dyrekcji Filmu Polskiego.

Wszyscy razem zastanówmy się co zrobić żeby zlikwidować kolejki przed kinami.

Niezwykłe
przygody
Tartarena
z
Taraskonu

według
A. Daudet
Ilustracje
Ulatowskiego

Nie mogąc wyrwać Tartarena z lodu, przewodnicy odrzucali kolce, zostawiając je własnemu losowi, a turysta nasz przywdział wreszcie papucze i ruszył w dalszą drogę. Nienawykty do posługiwania się ekwipunkiem wysokogórskim, Tartaren potykał się

i przewracał przez własną łaskę, lub czekając. Zapadał raz po raz w groźne szczeliny, tak, że na powierzchni utrzymywały go tylko potężne bary. Śmiał się przy tym głośno, kpiąc z niebezpieczeństw, w które nie wierzył. Przewodnicy, widząc, jak jest

niezdarny, a zarazem podziwiający jego odwagę, nabrali przekonania, że ów słynny przez Klubu Alpinistów po prostu upił się. Wzięli go więc z dwóch stron pod ręce, tłumacząc łagodnie, że nie należy lekceważyć niebezpieczeństwa. Pokazywali mu prostopadłe

ściany luźnego lodu, grożące oberwaniem się.

Ale Tartaren drwił z wszystkich.

Ha, ha, ha... Gwiżdżąc na lawiny! Kpił sobie z rozpędzini! Ha, ha, ha...!

Wybuchł śmiechem, dając przewodnikom przyjacielskie zachęty, by wyrazić o tym sobie, że nie da się wziąć na poważnie i zna dobrze maszynierę teatru.